

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Ryszarda Bendera  
na 46. posiedzeniu Senatu  
w dniu 17 grudnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Przed kilkoma tygodniami przy wschodniej granicy Rosji odbyły się manewry wojsk rosyjskich i wojsk z nimi sprzymierzonych. Manewry, czego nie ukrywano, dotyczyły możliwości przeciwstawienia się ewentualnemu atakowi z kierunku zachodniego, przede wszystkim z Polski. O tych manewrach, ewidentnie wrogich wobec naszego kraju, media podawały lakoniczne informacje. Minister obrony narodowej, pan Bogdan Klich, dość powściągliwie je charakteryzował. Minister spraw zagranicznych alarmował władze Unii Europejskiej, że manewry antagonizują stosunki polsko-rosyjskie, wręcz zagrażają Polsce. Przywołały one skojarzenia związane z podobnymi manewrami wojsk sowieckich przy granicy Polski, manewrami, które poprzedziły stan wojenny w naszym kraju.

Czy opinia publiczna mogłaby się dowiedzieć od pańskich ministrów nieco więcej o sile i zasięgu wspomnianych manewrów wojsk rosyjskich?

Panie Premierze! Tygodnik „Najwyższy Czas” w numerze z 12 grudnia 2009 r., w tekście pod tytułem „Rozbiór ściśle tajny”, podał zatrważającą wiadomość. Powołując się na informacje stanowiące tajemnicę dziennikarską, ale według autora artykułu i redakcji pewne, podaje fakt, który nie mieści się w głowie. Dowiadujemy się mianowicie, że latem 2009 r., co ma wynikać z meldunku Agencji Wywiadu przekazanego naszemu rządowi, w Moskwie został podpisany tajny pakt wojskowy. W pakcie tym władze Rosji zagwarantowały rządowi Niemiec, że jeśli Rosja podejmie decyzję o interwencji zbrojnej w Polsce, to zatrzyma swoje wojska na linii Wisły i Sanu. Byłaby to współczesna realizacja diabelskiego paktu Ribbentrop-Mołotow w jego pierwotnej wersji z 23 sierpnia 1939 r. Wojska rosyjskie doszłyby do Warszawy, ale okupywałyby wyłącznie jej część lewobrzeżną. W zaistniałej wówczas sytuacji militarnej i politycznej niezajęty przez Rosjan obszar Polski tworzyłby de facto buforowe minipaństwo, państewko, protektorat niemiecki oddzielający Niemcy od Rosji. Z tekstu zamieszczonego w „Najwyższym Czasie” wynika, że o tym wszystkim wie polska Agencja Wywiadu.

Kieruję do pana premiera następujące pytanie: czy rząd polski wie o wspomnianym pakcie rosyjsko-niemieckim z lata 2009 r., a jeśli tak, to co o nim wie? Taka informacja należy się społeczeństwu, dlatego zwracam się o nią do pana premiera.

Ryszard Bender